

Robert Degen
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Organizacja polskiej administracji ogólnej w regionie czarnkowsko-trzcianeckim w 1945 roku

Połączone obecnie w jeden powiat ziemie leżące wokół Czarnkowa i Trzcianki rozpoczęły swoją historię w powojennej Polsce w końcu stycznia 1945 roku. Czarnków, dla którego pięć i pół roku II wojny światowej było tylko antraktem w jego dwudziestowiecznej - polskiej - historii, wkraczał w nowy etap swoich dziejów jako miasto wyzwolone spod niemieckiej okupacji. Trzcianka (używając słów często używanych w minionej epoce) - powracająca do Macierzy po 173 latach niewoli - rozpoczynała swoją polską historię z zupełnie innego pułapu. Dla przekraczających Notec żołnierzy radzieckich była tylko jedną z pierwszych miejscowości „występnej Germanii”¹, z którymi zetknęli się na swym bojowym szlaku. Niewiele mniej enigmatyczną była dla członków Rządu Tymczasowego RP - była jednym z tych miast do administrowania którymi w końcu styczniu 1945 r. polscy komuniści nie mieli ani prawa, ani nie byli przygotowani. Tym nie mniej jednak w dziejach administracji obu miast i powiatów w pierwszych miesiącach po wojnie znaleźć można wiele podobnych akcentów, które sprawiły, że w znacznej mierze już w końcu tego roku (ostatecznie z początkiem 1949 r.) system administrowania nimi nie wiele się różnił.

Komuniści przejmujący władzę w Polsce latem 1944 roku - mimo swoich deklaracji programowych - nie zdecydowali się na wprowadzenie w kraju modelu władz terenowych, który - wzorowany na administracji radzieckiej - został opracowany kilka miesięcy wcześniej². Jedynymi organami administracji lokalnej miały być w nim hierarchicznie podporządkowane rady narodowe, podlegające nowo powołanej KRN. Nieliczne, powstałe w konspiracji rady nie zdały egzaminu w lipcu i sierpniu 1944 roku, i nie stały się sprawnym narzędziem umożliwiającym pewne przejęcie władzy przez PPR i związane z nią stronnictwa polityczne. Dopiero przywrócenie przedwojennych organów administracji lokalnej i obsadzenie ich przez

¹ Informację o tej treści napisie umieszczonym za mostem na Noteci, na drodze pomiędzy Czarnkowem a Trzcianką przytacza m.in. Piotr Zaremba, pierwszy powojenny prezydent Szczecina, relacjonując swoją podróż z Poznania do Piły, zob. P.Zaremba, *Wspomnienia prezydenta Szczecina 1945-1950*, Poznań 1980, s. 36; por. też opis podróży po Pomorzu Zachodnim, opisany w jednym z majowych numerów (z roku 1945) „Głosu Wielkopolskiego”, J. B., *Pomorze Zachodnie czeka*, Głos Wielkopolski, 1945, nr 89, s. 2.

² Zob. m. in.: A.Ajnenkiel, *Administracja w Polsce. Zarys historyczny*, Warszawa 1975, s. 133-134 oraz H. Izdebski, *Historia administracji*, Warszawa 1996, s. 264-265.

ludzi związanych z polskimi komunistami umożliwiło im (obok oczywiście szeroko rozumianego „poparcia” ZSRR dla PKWN) utrzymanie władzy w chaosie pierwszych dni po wyzwoleniu³.

W odradzającej się po II wojnie światowej Polsce zachowano podział terytorialnej administracji publicznej na dwa główne piony - administrację rządową i samorząd terytorialny⁴. Podobnie jak przed wojną rządowe władze lokalne stanowiły instytucje administracji ogólnej i specjalnej. Przywrócono przedwojenny, dwustopniowy system administracji ogólnej, a jej organami - po pierwszym, z reguły bardzo krótkim okresie, kiedy podwaliny pod polską administrację rządową w każdym z wyzwolanych miast sprawowali pełnomocnicy PKWN, a potem Rządu Tymczasowego RP - zostali uznani wojewodowie i starostowie powiatowi⁵, podporządkowani Resortowi (od 1945 roku Ministerstwu) Administracji Publicznej (MAP).

W samorządzie terytorialnym restytuowano organy wykonawcze działające w 1939 roku, powszechnie wprowadzając wydziały wojewódzkie, występujące przed wojną tylko na Pomorzu i w poznańskim⁶. Funkcjonujące przed wojną uchwałodawcze organy samorządowe - rady gminne, miejskie, powiatowe, a w województwach pomorskim i poznańskim również sejmiki wojewódzkie - zastąpiono nowymi w polskim ustroju administracyjnym radami narodowymi⁷. Wprawdzie jesienią 1944 roku pozbawiono rady wyjątkowych uprawnień, to jednak wojewódzkie, powiatowe, miejskie i gminne rady narodowe, nie tylko nazwą, ale i zakresem obowiązków różniły się od swoich przedwojennych poprzedników. Oprócz wspomnianych zadań w samorządzie,

³ T. Żenczykowski, *Polska Lubelska 1944*, Warszawa 1990, s. 157; poza tym zob.: E. Osóbka-Morawski, *Dziennik polityczny 1943-1948. Polska droga do socjalizmu*, Gdańsk 1981, s. 42 - tu autor sugeruje również, że obok wymienionych wyżej czynników, które zadecydowały o rezygnacji z wprowadzenia jednolitego systemu rad narodowych, istotną rolę odegrało również to, że nikt poza B. Bierutem (pomysłodawcy ich powołania, według E. Osóbki-Morawskiego) nie rozumiał koncepcji ich funkcjonowania.

⁴ O organizacji administracji publicznej w latach 1944-1950 zob. m. in.: W. Dawidowicz, *Zarys ustroju organów administracji terytorialnej w Polsce Ludowej*, Warszawa 1976, s. 18-23.

⁵ Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej [dalej cyt.: DURP] 1944, nr 2, poz. 8; wprawdzie dekret PKWN o trybie powoływania władz administracji ogólnej z 21 sierpnia 1944 roku zmieniał nieco brzmienie przedwojennych przepisów - organami administracji ogólnej nazywał starostwa powiatowe i urzędy wojewódzkie, a nie jak to miało miejsce przed 1939 rokiem starostów i wojewodów, nie wpłynęło to jednak znacząco ani na rolę, jaką wojewodowie i starostowie mieli pełnić w powojennym systemie zarządu terytorialnego, ani na sam kształt systemu administracji ogólnej. Jak zauważono „[...] użycie w dekreście jednych nazw zamiast drugich należy przypisać brakowi troski ustawodawcy do rozróżnienia i precyzowania omówionych wyżej pojęć oraz niezgodnienia pod tym względem dekretu z rozporządzeniem z 19 stycznia [...] Będzie rzeczą późniejszego okresu usunięcie tych niezgodności i braków. Teraz zaś chodzi o to, by odnośne przepisy właściwie rozumieć i stosować [...]” - zob. M. Oczkowski, *Zmiany w organizacji i zakresie działania administracji ogólnej*, Gazeta Administracji, 1945, nr 1-3, s. 25-26; zob. też: J. Starościk, *Administracyjny ustrój Polski*, Warszawa 1947, s. 22.

⁶ DURP, 1944, nr 14, poz. 74; por. J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 1994, s. 532 oraz Z. Leoński, *Ewolucja rad narodowych w Polsce Ludowej*, Poznań 1974, s. 21-46 oraz C. Ura, *Samorząd terytorialny w Polsce Ludowej 1944-1950*, Warszawa 1972; E. Nowacka, *Samorząd terytorialny w systemie władzy publicznej w Polsce. Studium polityczno-prawne*, Wrocław 1994.

wyposażono je w prawo do planowania działalności publicznej oraz możliwość kontroli samorządowych organów wykonawczych i terenowej administracji rządowej.

Zarysowany powyżej model administracji terytorialnej organizowanej już w nowej rzeczywistości politycznej dotyczył tylko tak zwanych „ziem dawnych”, tzn. terytorium, które wchodziło w skład Państwa Polskiego przed 1 września 1939 r. W przeciwieństwie do ruchu oporu organizowanego w kraju przez Rząd RP w Londynie, zarówno Polska Partia Robotnicza, jak i działacze skupieni wokół Centralnego Biura Komunistów Polskich w ZSRR, nie prowadzili w czasie okupacji prac nad planem zagospodarowania ewentualnych nabytków terytorialnych na zachodzie i północy. Z problemem tym zetknął się PKWN, u progu swej działalności, latem 1944 roku, kiedy to wojska Armii Czerwonej zbliżyły się do granic Prus Wschodnich. Bardziej zdecydowane działania podjęto jednak dopiero wraz z rozpoczęciem przez Armię Czerwoną operacji styczniowej i to one ostatecznie doprowadziły w połowie marca 1945 roku do opracowania pierwszej - choć niepełnej - koncepcji zarządu terytorialnego Ziemiami Odzyskanymi.

Uchwała Rady Ministrów z 14 dnia tego miesiąca określała podział ziem zachodnich i północnych na cztery okręgi: I - Śląsk Opolski, II - Dolny Śląsk, III - Pomorze Zachodnie, IV - Prusy Wschodnie (później Okręg Mazurski) i mianowała pełnomocników stojących na ich czele⁸. Uchwała zakładała, że w okręgach powoływani będą pełnomocnicy obwodowi, w których rękach spoczywać będzie - nieunormowana szczegółowymi wytycznymi - pełna władza cywilna.

Oczywistą konsekwencją zmian ustrojowych jakie miały miejsce w Polsce w 1944 roku było to, że i na ziemiach odebranych Niemcom zorganizowane będą rady narodowe. Ostatecznie model organizacyjny rad na ziemiach zachodnich i północnych nie odbiegał zbyt od tego, jaki obowiązywał na „ziemiach dawnych” jednak decyzję o takim jego kształcie podjęto dopiero późną jesienią i wczesną zimą 1945 roku⁹.

Przenosząc przedstawione powyżej ogólne uwagi na grunt czarnkowsko-trzcianecki podkreślić trzeba ponownie różne punkty wyjścia dla tworzącej się w końcu stycznia 1945 roku na tym terytorium polskiej administracji. W przypadku Czarnkowa i powiatu czarnkowskiego, o których wiadomo było, że tak jak przez II wojnę światową znajdują się w organizowanym właśnie województwie poznańskim, oczywistym było, że tworzone w nim władze cywilne stosunkowo

⁷ DURP, 1944, nr 5, poz. 22.

⁸ Archiwum Akt Nowych [dalej cyt.: AAN], *Ministerstwo Ziem Odzyskanych 1945-1949* [dalej cyt.: MZO], sygn. 105, s. 1.

⁹ O dyskusji nad kształtem systemu rad narodowych na Ziemiach Odzyskanych zob.: J. Siekierzyński, *Geneza i funkcjonowanie rad narodowych na Ziemiach Odzyskanych (1945-1950)*, Gdańsk 1988, s. 10-20.

szybko osiągną model wprowadzony już na pozostałym terytorium Polski. Jeśli natomiast chodzi o zanotecką Trzciankę - żadne szczegółowe rozwiązania co do sposobu zarządu tym terytorium nie były jeszcze znane. Bez względu jednak na tę sytuację pierwszą administracją zarówno na ziemiach powiatu czarnkowskiego, jak i trzcianeckiego - zorganizowaną tuż po zakończeniu walk o oba miasta - stanowili radzieccy komendanci wojenni.

Byli oni powoływani na mocy polsko-radzieckiego porozumienia z 26 lipca 1944 roku i mieli działać w pasie przyfrontowym, który jeszcze w końcu lutego 1945 roku kończył się na linii łączącej Olsztyn, Włodawę, Leszno, Ostrów Wielkopolski, Częstochowę i Kraków¹⁰. Pomimo braku aktu prawnego tworzącego komendanturę można dość precyzyjnie określić ich zadania. Przede wszystkim należało do nich organizowanie zaplecza dla frontu, wykonywanie uprawnień administracji cywilnej oraz zabezpieczenie mienia ponemieckiego traktowanego jako zdobycz wojenna. Przez władze radzieckie komendant wojenny - ze względu na zadania jakimi został obarczony - był traktowany jako pierwszy przedstawiciel władzy wojskowej i cywilnej na zajętych przez Armię Czerwoną terytorium. W miarę upływu czasu do zadań komendantów doszło utrzymywanie kontaktów z tworzącymi się cywilnymi organami władzy i pomoc w jej organizacji¹¹. W Trzciance komendantem wojennym był major Borys Rubcow¹², w czarnkowie - Malcew, a jego siedzibą był budynek mieszczący się przy Placu Wolności 8¹³. Będąc z natury rzeczy administracją tymczasową komendantury wojenne w miarę upływu czasu od zakończenia walk w okolicy konkretnych miejscowości były likwidowane. Na szeroką skalę proces ten rozpoczął się w czerwcu 1945 roku. Czankowska komendantura została rozwiązana 4 sierpnia,

¹⁰ S.Łach, *Armia Czerwona na Ziemiach Odzyskanych i jej destabilizacyjny wpływ na osadnictwo polskie*, [w:] *Ziemie Odzyskane pod wojskową administracją radziecką po II wojnie światowej*. Materiały z konferencji, pod. red. S.Łacha, Słupsk 2000, s. 190.

¹¹ Szczegółowo o komendanturach wojennych i udziale wojska polskiego w organizacji administracji na ziemiach zachodnich zob. m. in.: S.Zwoliński, *Wkład ludowego Wojska Polskiego w organizację i umocnienie polskich władz administracji państwowej na ziemiach zachodnich i północnych w okresie luty - sierpień 1945 roku*, [w:] *Ludowe Wojsko Polskie w walce, służbie, pracy na ziemiach zachodnich i północnych 1945-1950*, pod red. S.Gacia, Poznań 1983, s. 55-85; Z.Miształ, *U progu Polski Ludowej 1944-1945. Udział wojska polskiego w tworzeniu administracji i odbudowie gospodarki narodowej*, Warszawa 1987, s. 78-130; P.Żaróń, *Pomoc radzieckich komend wojennych w organizowaniu administracji polskiej i przekazywanie jej majątku na terenach wyzwolonych (1944-1945)*, [w:] *40-lecie powrotu ziem zachodnich i północnych do Polski*. Materiały ogólnopolskiej sesji naukowej odbytej w dniach 25-26 czerwca 1985 r., cz. I, pod red. B.Tymka, Warszawa 1986, s. 252-277; ostatnio kwestie statusu prawnego komendantur wojennych na ziemiach zachodnich i północnych podniósł Mariusz Łach, por. M.Łach, *Status prawny komendantur wojennych Armii Czerwonej na ziemiach zachodnich i północnych Polski w 1945 r.*, [w:] *Ziemie Odzyskane pod wojskową administracją radziecką po II wojnie światowej*. Materiały z konferencji, pod red. S.Łacha, Słupsk 2000, s. 85-94.

¹² H.Rogacki, *Ziemia trzcianecka 1945-1948. Kalendarium i wybór źródeł*, Trzcianka 1985, s. 1.

¹³ S.Kowal, K.Olejniki, M.Rutowska, *Dzieje Czarnkowa na przestrzeni wieków*, Czarnków 1994, s. 177.

a część jej kompetencji przejęło wojsko polskie¹⁴.

Cechą charakterystyczną dla pierwszych dni i tygodni po wyzwoleniu były próby organizacji polskiej administracji cywilnej niezależnej zarówno od wojskowych władz radzieckich, jak i od działających w Warszawie władz komunistycznych. Nie chodzi tu tylko o ujawniającą się administrację tworzoną jeszcze w czasie okupacji przez struktury państwa podziemnego. O ile stosunkowo często zdarzały się one w 1944 roku, o tyle w 1945 - zważywszy na wieści płynące ze wschodnich regionów Polski, z których wynikało że ujawniający się przedstawiciele delegatury rządu byli aresztowani - dochodziło do nich mniej często. Wkroczenie Armii Czerwonej i zakończenie wojny dla wielu lokalnych społeczności zamieszkujących ziemie przed wojną polskie, wyzwały ogromne pokłady entuzjazmu i chęci do organizacji polskiego życia, co w Wielkopolsce mającej długie i żywe tradycje samorządowe było zjawiskiem częstym. Chodziło o samoczynne powołanie polskich władz, które zajęłyby rzeczami najważniejszymi w trudnych dniach po wyzwoleniu - począwszy od prozaicznego usunięcia niemieckich flag i tablic informacyjnych a skończywszy na rzeczach ważnych - zapewnieniu porządku, aprowizacji i zabezpieczeniu lokalnego majątku przed radziecką administracją wojskową oraz zwykłymi złodziejami.

Tak wyglądała sytuacja w Czarnkowie, gdzie już następnego dnia po wyzwoleniu - 25 stycznia - powstały pierwsze władze o charakterze samorządowym, nazwane Tymczasowym Zarządem Miejskim¹⁵. Pierwszym burmistrzem został w nim Jan Skrzypiński a sekretarzem - Antoni Kubicki. Z pewnością także dzięki ich wysiłkom w pamięci Piotra Zaremby - pierwszego prezydenta Szczecina - utrwalił się taki obraz Czarnkowa (z połowy kwietnia):

„[...] Do Czarnkowa przybyliśmy o godzinie 15.30 [16 kwietnia], urządzając na rynku ostatni popas przed przekroczeniem dawnej granicy, przechodzącej środkiem Noteci. Miasteczko wyraźnie ożywiło się. Nie zniszczone domy wokół rynku i przyległych ulic błyszczały taflami witryn sklepowych; świeżo namalowane polskie szyldy i wciąż jeszcze wiszące biało-czerwone chorągwie nadawały miastu wygląd odświętny [...]”¹⁶.

Co ważne, nawet po powołaniu Miejskiej Rady Narodowej w Czarnkowie - w połowie marca 1945 roku - ów tymczasowy zarząd zyskał akceptację¹⁷. Jan Skrzypiński utrzymał swoje stanowisko a wiceburmistrzem - nie „tymczasowego” - lecz zwykłego Zarządu Miejskiego Czarnkowskiego uczyniono Tadeusza Małeckiego.

¹⁴ Por. *Z życia Wielkopolski*, Głos Wielkopolski, 1945, nr 164, s. 3.

¹⁵ O pierwszych władzach wyzwolonego Czarnkowa zob.: S.Kowal, K.Olejniki, M.Rutowska, dz.cyt., s. 177.

¹⁶ P.Zaremba, dz. cyt., s. 35.

Jeżeli można jednoznacznie stwierdzić, że na „ziemiach dawnych” pierwszymi czynnikami próbującymi zorganizować polską administrację były wielokrotnie lokalne społeczności, to na ziemiach przyłączanych do Państwa Polskiego pierwsze próby organizacji władz cywilnych podejmowali radzieccy komendanci wojenni. W ten sposób mogli pozbyć się części spoczywających na ich barkach obowiązków - szczególnie tych, które zmuszyły ich do zajmowania się codziennymi problemami miejscowej ludności cywilnej. Rzadko kiedy powoływano na późniejszych Ziemiach Odzyskanych przez Rosjan władze cywilne składające się z Polaków. Przede wszystkim nie było ich wielu na tym terytorium, poza tym komendanci często woleli powołać administrację tymczasową złożoną z pozostałych jeszcze w domach Niemców po to, aby nie zaognić i tak złożonej sytuacji na zarządzanym przez nich terytorium¹⁸. Zdarzało się także - o czym przekonują właśnie przypadki z Pomorza Zachodniego - że pierwsze lokalne władze cywilne powoływane były z przedstawicieli zgoła egzotycznych jak na to terytorium nacji. W jednej z miejscowości - niestety nie znanej nam z nazwy - radziecki komendant wojenny tymczasową władzę cywilną oddał w ręce Francuzów, natomiast w Drezdenku i Kuźnicy Czarnkowskiej sprawowali ją Włosi¹⁹. Zarówno pierwsi z nich, jak i drudzy byli niedawnymi jeńcami wojennymi.

Trudno powiedzieć coś bardziej szczegółowego o cywilnej administracji w Trzciance od końca stycznia aż po połowę kwietnia 1945 roku. Równie dobrze sprawować mógł ją w pełni radziecki komendant wojenny, choć nie można wykluczyć działania tam tymczasowej administracji złożonej z lokalnych Niemców. Niewiele można też powiedzieć o jej działaniu - chyba tylko to, że jej przedstawiciele potrafili zadbać o miasto w pierwszych miesiącach po jego zdobyciu. Piotr Zaremba przejeżdżający przez miasto w kilka godzin po postoju w Czarnkowie zapamiętał Trzciankę jako:

¹⁷ Por. przyp. 15.

¹⁸ Właściwie na większości obszarów Ziemi Lubuskiej radzieccy komendanci wojenni organizowali władze cywilne angażując w administrowanie ludność niemiecką. Tak było w powiatach: żarskim, gorzowskim, zielonogórskim, kozuchowskim, żagańskim, szprotawskim i głogowskim; w Zielonej Górze i Gorzowie lokalni komendanci radzieccy umożliwiali działanie niemieckiej administracji nawet po pojawieniu się w tych miastach władz polskich, por. S.Jankowiak, *Niemcy w Wielkopolsce i na Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1950*, [w:] *Niemcy w Polsce 1945-1950. Wybór dokumentów*, pod red. W.Borodzieja i H.Lemberga, t. 3, Województwo poznańskie i szczecińskie, wyb. i oprac. dokum. S.Jankowiak i K.Steffen, Warszawa 2001, s. 30-31. Także na Pomorzu zachodnim radzieccy komendanci wojenni wielokrotnie powoływali niemieckich burmistrzów, np.: w Koszalinie, Resku, Słupsku, Sławnie i Miastku, por.: K.Steffen, *Ucieczka, wypędzenie i przymusowe wysiedlenie Niemców z województwa szczecińskiego w latach 1945-1950*, [w:] *Niemcy w Polsce 1945-1950. Wybór dokumentów*, pod red. W.Borodzieja i H.Lemberga, t. 3, Województwo poznańskie i szczecińskie, wyb. i oprac. dokum. S.Jankowiak i K.Steffen, Warszawa 2001, s. 215.

¹⁹ Por. P.Zaremba, dz. cyt., s. 36; o włoskiej administracji w Drezdenku można przeczytać w jednym z pierwszych reportaży z terenów Ziemi Odzyskanych zamieszczonych w wielkopolskiej prasie, zob.: J. B., dz. cyt., s. 2.

„[...] mało zniszczoną, ale wyludnioną, o szerokich i dziwnie czystych ulicach [...]”²⁰.

Pierwszym powojennym burmistrzem Trzcianki był nieznan nam z imienia Popowicz - Białorusin, który w bliżej nieznan sposób przywędrował nad Noteć²¹. W sierpniu zastąpił go Stanisław Wiza.

Pierwszym przedstawicielem polskiej administracji rządowej w Czarnkowie - w końcu stycznia - został Kazimierz Sobański²². Oficjalnie pełnił on stanowisko pełnomocnika Rządu RP na teren powiatu, którego zadaniem - podobnie jak wcześniej na całym terytorium „ziem dawnych” było koordynowanie pracy grup operacyjnych kierowanych na teren powiatu przez poszczególne resorty, kontakty z dowództwem Armii Czerwonej i organizacja polskiej administracji²³. Trudno jeszcze w tym okresie mówić o zorganizowaniu urzędu pełnomocnika. Na pewno jednak - co zauważa literatura - z K. Sobańskim współpracowali Jan Weinert, Józef Kłos i Jerzy Kluczka. Od 1 lutego funkcję starosty powiatowego zaczął pełnić Franciszek Szostak, 26 marca szefostwo administracji lokalnej objął w powiecie czarnkowskim ponownie Kazimierz Sobański - podobnie jak jego poprzednik - już jako starosta czarnkowski. W lipcu stanowisko wicestarosty czarnkowskiego zajął Stanisław Owczarzak²⁴.

Stopniowo - od początku lutego - tymczasowe formy zarządu terytorialnego sprawowanego przez starostę powiatowego przybierały stałe i utrwalone w prawie administracyjnym formy. Powoli Franciszek Szostak, a później Kazimierz Sobański, do których wraz z normalizującą się sytuacją na zarządzanym przez nich terytorium coraz rzadziej należało podejmowanie doraźnych i nadzwyczajnych decyzji - zaczęli pełnić przewidziane w prawie funkcje reprezentantów rządu i szefów administracji ogólnej. W lutym i marcu rozpoczęło także organizację starostwa powiatowego, które zgodnie z wprowadzonym 1 maja przez wojewodę poznańskiego statutem

²⁰ P.Zaremba, dz. cyt., s. 36.

²¹ *Raport Tymczasowego Zarządu Państwowego Delegatura w Trzciance do oddziału Wojewódzkiego Tymczasowego Zarządu Państwowego w Poznaniu w sprawie nadużyć dokonywanych przez starostę Trzcianki*, [w:] Niemcy w Polsce 1945-1950. Wybór dokumentów, pod red. W.Borodzieję i H.Lemberga, t. 3, Województwo poznańskie i szczecińskie, wyb. i oprac. dokum. S.Jankowiak i K.Steffen, Warszawa 2001, s. 81.

²² Por. przyp. 15.

²³ Funkcja pełnomocników PKWN na ziemiach dawnych pojawiła się w 1944 r., a ich działalność miała trwać do wprowadzenia i uformowania właściwego aparatu administracyjnego, zob. m. in.: R.Halaba, N.Kołomejczyk, *Z dziejów PPR w województwie bydgoskim (1945-1947)*, Bydgoszcz 1962, s. 55.

²⁴ Objęciu stanowiska przez S. Owczarzaka towarzyszyła krótka notka na łamach „Głosu Wielkopolskiego”, w której o nowym staroście napisano: „[...] dobry organizator i wybitny znawca administracji [...]”, zob. *Z życia Wielkopolski*, Głos Wielkopolski, 1945, nr 142, s. 4.

miało składać się z 23 referatów²⁵.

Inaczej wyglądał proces organizacji administracji rządowej w Trzciance. W końcu marca stało się wiadomym, że wraz z otaczającym ją powiatem zostanie ona włączona do jednego z czterech okręgów na jakie podzielone zostały ziemie zachodnie i północne - do Okręgu Zachodniopomorskiego. Pierwszym przedstawicielem polskiego rządu w Trzciance był obwodowy pełnomocnik Rządu Tymczasowego RP, powołany 17 kwietnia 1945 roku, w Pile, przez Leonarda Borkowicza²⁶. Został nim Sławomir Komarnicki²⁷.

Jak wspomina wielokrotnie już cytowany uczestnik tych wydarzeń - Piotr Zaremba:

„[...] jeden dzień wystarczyć miał na to, aby nowo mianowany starosta zebrał swoją ekipę, składającą się z kilku delegowanych osób. Wczesnym rankiem, koło godziny 8.00, przy stołach ustawionych na chodniku przed Szkołą Gospodarczą [w Pile] zaczynał urzędować inżynier Józef Maciejewski. Wręczał on ekipie polskie dokumenty uwierzytelniające wraz z rosyjskim tłumaczeniem, odręcznie naszkicowaną mapę powiatu, pięćset złotych w gotówce oraz bańkę spirytusu, zawierającą - w zależności od wielkości powiatu - pięć do dwudziestu litrów [...] tego płynu, stanowiącego wówczas swoistą monetę obiegową ... [...]”²⁸.

Sławomir Komarnicki dobrze wywiązał się ze swego zadania. Rzeczywiście rozpoczął swoją pracę w Trzciance 18 kwietnia. Możliwe, że wszystkim czego dokonał tego dnia było wywieszenie polskiej chorągwi, co za program minimum dla pierwszego dnia pracy nowych polskich administratorów na Ziemach Odzyskanych uznawał ich zwierzchnik - Lenoard Borkowicz²⁹. Na pewno jednak od 19 kwietnia rozpoczął on organizowanie polskiej administracji w obwodzie. Trudno precyzyjnie określić kompetencje pełnomocników obwodowych Rządu RP na Ziemach Odzyskanych. Przez cały okres ich urzędowania nie został wydany akt normujący szczegółowo zakres ich kompetencji. Ogólnie wspominało, że ich obowiązkiem jest organizowanie i sprawowanie pełni władzy cywilnej w administrowanych przez nich obwodach. Siłą rzeczy jednak - zajmując w

²⁵ Poznański Dziennik Wojewódzki, 1945, nr 1, poz. 1; miały to być referaty: ogólnie-organizacyjny, budżetowo-gospodarczy; administracyjny; karno-administracyjny; społeczno-polityczny; opieki społecznej; sanitarny; weterynaryjny; rolniczo-leśny; aprowizacji, spółdzielczości i handlu; przemysłowy; kultury i sztuki; oświatowy; drogowy; budowlany; szkół wojennych; inwalidzki; wojskowy; ogólnie-organizacyjny samorządowy; rachunkowo-podatkowy; inspektorat samorządowy; powiatowy komendant pożarnictwa oraz sekretariat PRN i wydziału powiatowego.

²⁶ O powołaniu pełnomocnika obwodowego dla Trzcianki 17 kwietnia wspomina P. Zaremba, por. P. Zaremba, dz. cyt., s. 40.

²⁷ H. Rogacki, dz. cyt., s. 1.

²⁸ P. Zaremba, dz. cyt., s. 40.

²⁹ Wg. P. Zaremby w takich słowach miał podobno instruować pełnomocników obwodowych ich okręgowy zwierzchnik: „[...]Grunt, żebyś jako polski starosta był jutro na miejscu i wywiesił polską chorągiew! A jeśli nie podołasz lub coś sknocisz, to się tobą zaopiekujemy... [...]”, por. P. Zaremba, dz. cyt., s. 40.

strukturze administracji terytorialnej miejsce równorzędne ze starostami - pełnomocnicy korzystali z metod pracy właściwych ich odpowiednikom na ziemiach dawnych.

O ile w Czarnkowie i powiecie polska administracja rządowa od momentu powołania starosty rozwijała się harmonijnie, to w Trzciance sytuacja wyglądała zgoła odmiennie. Nie wynikało to na szczęście ze zmian w podziale administracyjnym, który w początku lipca włączył powiat trzcianecki do województwa poznańskiego³⁰. Mimo, że ogłoszony w „Głosie Wielkopolskim” komunikat z nadzwyczajnego posiedzenia przedstawicieli administracji ogólnej zwołanego przez wojewodę poznańskiego sugerował konieczność zainstalowania obok urzędujących pełnomocników, także przedstawicieli administracji z Poznania³¹, to jednak do realizacji tego rozwiązania nie doszło. Co smutne, negatywne skutki dla stabilizacji administracji pociągnęło za sobą zachowanie dotychczas urzędującego pełnomocnika - S. Komarnickiego. Trudno dziś ocenić na ile informacje o jego działalności były prawdziwe a na ile zmyślane, faktem jest jednak że zarówno do przedstawicieli administracji rządowej w Poznaniu, jak i do milicji już w sierpniu 1945 roku kierowane były skargi na niego. Podobno po usunięciu ze stanowiska dotychczasowego burmistrza Trzcianki wraz ze swoimi urzędnikami ograbił jego mieszkanie, utrudniał rejstrację mienia ponemieckiego, które sam gromadził, zatajał rekwizycje majątku bogatych rodzin niemieckich³². Doprowadziło to do zniesienia go ze stanowiska i wprowadzenia na nie dotychczasowego zastępcy Komarnickiego - Edwarda Poszwy.

Stosunkowo szybko rady narodowe zostały powołane w powiecie czarnkowskim. Prawie miesiąc przed pierwszą sesją Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, która miała miejsce 9 kwietnia³³ - 14 marca 1945 roku - odbyło się konstytucyjne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej. W jej skład - zgodnie z obowiązującą ustawą o organizacji i zakresie działania rad narodowych weszło 12 członków. Przewodniczącym rady został Alfons Ratajczak, po nim na tym stanowisku zastąpił go Antoni Dolny.

W tym samym czasie powołano w Czarnkowie radę powiatową. Do połowy listopada funkcję jej przewodniczącego pełnił Antoni Siedlecki, później zastąpił go Tadeusz Paul³⁴.

W powiecie trzcianeckim nie mogło być mowy o tym, aby jakiegokolwiek prace nad powołaniem rad narodowych na terenach zanoteckich podjąć przed zasiedleniem tego terytorium -

³⁰ Monitor Polski, 1945, nr 29, poz. 77.

³¹ J. T., *Ziemia Lubuska dla pionierów*, Głos Wielkopolski, 1945, nr 149, s. 1.

³² *Raport Tymczasowego Zarządu Państwowego Delegatura w Trzciance ...*, s. 81.

³³ Komunikat o pierwszej sesji WRN w Poznaniu zob. m. in. w: Głos Wielkopolski, 1945, nr 47, s. 1.

³⁴ *Z życia Wielkopolski i Ziemi Odzyskanych*, Głos Wielkopolski, 1945, nr 263, s. 5.

choć w skromnym wymiarze - ludnością polską. Oprócz tego obiektywnego czynnika, nie mniejszą rolę w opieszłości przy tworzeniu rad na Ziemiach Odzyskanych odgrywał brak zdecydowania co do sposobu ich tworzenia. Żadnych starań nad powołaniem rad narodowych nie podjęto na tym terenie aż do jesieni 1945 roku. Dopiero 31 października wojewoda wystosował pismo do pełnomocników obwodowych terytoriów przyłączonych w lipcu do województwa poznańskiego, polecając im podjęcie prac organizacyjnych mających na doprowadzić do utworzenia rad narodowych³⁵. Miejska Rada Narodowa w Trzciance - podobnie jak MRN w Krzyżu i gminne rady narodowe w Dzierżynie Wielkim, Kuźnicy Czarnkowskiej i Żelichowskiej, Siedlisku, Wileniu Północnym i Niekursku - została utworzona 25 listopada³⁶. Co ciekawe, mechanizm jej powołania nie do końca odpowiadał modelowi wprowadzonemu ustawą o radach narodowych z września 1944 roku. Jeżeli wierzyć doniesieniom „Głosu Wielkopolskiego” z 22 grudnia 1945 roku, zamiast nominacji członków przez Międzypartyjną Komisję Porozumiewawczą Stronnictw Demokratycznych:

„[...] W Trzciance odbyły się wybory do Rady Miejskiej przy udziale 144 obywateli reprezentujących związki zawodowe i partie polityczne.

Zgromadzenie wyborcze zagał burmistrz miasta, ob. Wiza, podkreślając doniosłość wyborów.

Na przewodniczącego komisji wyborczej powołano jednomyślnie ob. sędziego Starkowskiego, do protokołu ob. Michałowski (PSL). Z urzędu w trzon rady weszli obywatele: Żychowski (PPR), Kochner (PPS), Mikołajczak (PSL), dyr. Grzegorzewski (Str. Pracy).

Wyborem tajnego głosowania wybrano obywateli: Thiel (bezpartyjny), inż. Grandys (bezpartyjny), Kutwa (PSL), Kubicki (PSL), Weihrach (bezpartyjny), Kicki (PPS).”³⁷

Powiatowa rada narodowa w Trzciance ukonstytuowała się natomiast dnia następnego. Jej przewodniczącym został Edward Poszwa pełniący również funkcję trzcianeckiego obwodowego pełnomocnika rządu - co w świetle tymczasowych przepisów o radach narodowych na Ziemiach Odzyskanych nie było czymś wyjątkowym³⁸.

Rok 1945 był czasem kształtowania nowej polskiej administracji zarówno na ziemiach wyzwolonego powiatu czarnkowskiego, jak i zdobytego i zajętego przez Państwo Polskie powiatu trzcianeckiego. Mimo, iż pierwszy z nich w lutym na dobre włączony został w struktury

³⁵ J. Siekierzyński, dz.cyt., s. 34-35.

³⁶ H. Rogacki, dz. cyt., s. 2.

³⁷ *Z życia Wielkopolski i Ziemi Odzyskanych*, Głos Wielkopolski, 1945, nr 297, s. 5.

województwa poznańskiego, a drugi w tym czasie - aż po koniec marca był swoistą „terra incognita” dla polskich władz, to jednak w grudniu 1945 roku system zarządu terytorialnego tymi dwoma obszarami niewiele się od siebie różnił. Od lipca obydwie powiaty wchodziły w skład tego samego województwa, w obu marginalne znaczenia mieli początkowo wszechwładni radzieccy komendanci wojenni, z którymi zarówno polska administracja rządowa jak i samorządowa musiała aż do lata 1945 roku współdzielić władzę. Zarówno w Czarnkowie, jak i Trzciance w grudniu działała na bardzo podobnych zasadach polska administracja rządowa - mimo iż nominalnie, aż do czerwca 1946 roku jej przedstawicielem w drugim z wymienionych miast tytułowany był „pełnomocnikiem obwodowym Rządu RP” a nie starostą powiatowym. Do końca 1945 roku obu brzegach Noteci pojawiły się także charakterystyczne dla Polski Ludowej rady narodowe. Mimo iż cytując ten, opublikowany na łamach jednego z grudniowych numerów „Głosu Wielkopolskiego” odnosił się tylko do Czarnkowa, wydaje się, że można go bez problemu odnieść również do Trzcianki:

„[...] Życie na terenie powiatu zaczyna się stopniowo i powoli normalizować. Urzędy wywiązują się ze swoich zadań. Społeczeństwo wykazuje z każdym dniem więcej zrozumienia i wyrobienia politycznego i społecznego. Wzrosło znacznie zainteresowanie się sprawami ogólnopolskimi, zwiększyła się frekwencja na prelekcjach, akademiach, wykładach i wiecach [...]”³⁹.

³⁸

H.Rogacki, dz. cyt., s. 2.

³⁹

Z życia Wielkopolski i Ziemi Odzyskanych, Głos Wielkopolski, 1945, nr 277, s. 5.